

Toples, M

Moje drogie panie, zaczynamy odliczanie:

Pierwsza druga, dzisiejsza noc jest długa..

Znowu wyjazd, kolejna delegacja,

Długie trasy, mej pracy satysfakcja,

Dziś nad morze, zaś jutro Zakopane,

Patrzę w notes, na dłużej tam zostanę, ,

Dwa dni w Gdańsku, następne cztery w Łodzi,

Dzięn w Poznaniu na pewno nie zaszkodzi,

Weekend zleciał, za szybko w Augustowie

Co robiłem być może kiedyś powiem.

Ref. Gdzie strona tam żona,

Cż mam poradzić na to,

Że gdzie się nie zjawię, ,

Ktoś woła za mną : "tato"

Na nic się nie przyda

Spżr o męską dumę, ,

Gdy w czasie ostrej jazdy

Przypadkiem złapiesz gumę...

Trzecia, czwarta, nie pamiętam czy liczyłem,

Piąta siż chyba się pomyliłem...

Moja praca jest pełna niespodzianek,

W każdym mieście mam dużo koleżanek,

Proponuję kolację ze śniadaniem,

Nocą badam, co kryją po ubraniem...

Ref. Gdzie strona tam żona,

Cż mam poradzić na to,

Że gdzie się nie zjawię, ,

Ktoś woła za mną : "tato"

Na nic się nie przyda

Spżr o męską dumę, ,

Gdy w czasie ostrej jazdy

Przypadkiem złapiesz gumę...